Nr. 211. Listopad-Grudzień 1933



Rok 49. Zeszyt 6.

Kraków
ul. św. Filipa 19.

Treść zeszytu:

Z pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

Lista członków czytających:

....

....

....

....

....

....

....

....

Roczniki wychodzą co drugi miesiąc. Prenumerata wyn. 1·50, którą płacą nie dwunastki, lecz tylko pobierający Rocznik osobno dla siebie.

Numer czeku Dzieła św. Dziecięctwa w P. K. O. 144.974 — Warszawa

ROCZNIKI
DZIEŁA ŚW. DZIECIĘCTWA

Rok 49 | Listopad - Grudzień | Zeszyt 6
Nr. 211 | | 1933



WIADOMOŚCI Z MISYJ.

Zakład św. Dziecięctwa w Wenchow.

Wenchow, 8 listopada 1933.

Przewielebny Księże Dyrektorze!



Jak widać i u nas w Wenchow Dzieło Dziecięctwa jest czynne i ma wielkie zasługi. Przed kilkunastu laty za kierownictwa misją Ks. C. Aroud wybudowano tutaj duży i bardzo piękny zakład ze śliczną kaplicą. Jak widzimy na fotografji, mieści zakład sporą garstkę dziewcząt. Są to albo sieroty zupełne, albo sztuczne

t. z. mają rodziców, ale tak ubogich, że ci nie mogą podołać ciężarowi wychowania dzieci i oddają je do zakładu na własność. Mówię na własność, bo w przeciwnym razie rodzice dziewczęta odbierają, kiedy przychodzi czas zamążpójścia, bo to czas żniwa, można za dziewczynę dostać dosyć pieniędzy, a tem i najubożsi nie pogardzą. Dzieci oddane na własność musi zakład wydać za mąż. Jest to oryginalne, jak wszystko w Chinach.

Dziewczyna nie musi się rozglądać za przyszłym mężem, ani chłopiec o nią się nie ubiega. Chłopiec lub jego ojciec zgłasza się do misji, że chciałby wziąć dziewczynę z zakładu za żonę. Do misjonarza należy zebrać wszystkie wiadomości o chłopcu, czy można mu dać, czy nie. Jeżeli tak, proponuje się odpowiedniej dziewczynie, czy się zgadza? Zwyczajnie przed ślubem przynajmniej raz widzą się w zakładzie i rozmawiają ze sobą przyszli małżonkowie. Jest zwyczaj w Chinach, że z „okazji" małżeństwa narzeczony daje wed ług umowy jakąś sumę pieniędzy rodzicom. U nas za dziewczynę nie żąda się nic, ale musi jej sprawić kompletną wyprawę, na co składa ustaloną sumę około 100 złotych. Jest to tanio, więc zakład nie boi się przeludnienia. Dotychczas wszystkie takie małżeństwa udawały się. A co to płaczu, kiedy taka dziewczyna opuszcza zakład!

Choć wydawanie zamąż nic zakładu nie kosztuje, to jednak utrzymanie zakładu wynosi dużo, tak, że prócz zapomogi przysyłanej przez Centralę Dzieła Dziecięctwa w Paryżu, misja musi dopłacać z innych

kieszeń. Obok sierot zakład mieści jeszcze katachumenat dla kobiet. Bardzo często kobieta przy rodzinie nie miałaby czasu na wyuczenie się wszystkich pacierzy i prawd wiary św., dlatego to mężowie chętnie pozwalają jej na pobyt w zakładzie, tem bardziej, że męża nie kosztuje utrzymanie, a nadto jeszcze niewiasta przychodzi z domu z dzieckiem. Po paru miesiącach takiego nowicjatu wraca ochrzczona do domu i wyuczona wszystkiego z dzieckiem także ochrzczonem.

W zakładzie mieści się jeszcze szkółka pospolita dla dziewcząt. Jedne mieszkają w zakładzie, inne dochodzą, a jest tego koło osiemdziesiątki, a czasem ponad setkę. Jeżeli coś mogą, opłacają, większość daje coś dla pozoru, inne darmo, kilkanaście dziewcząt starszych tworzy jakby kurs wyższy. Brak u nas zakładu katolickiego w rodzaju gimnazjum dla dziewcząt, więc się łata, jak może, a jednak taki zakład trzeba stworzyć, to pilne. Wszystkiem kierują Siostry tubylcze założone w Ning-Po pod nazwą Sióstr od ratowania Dusz czyścowych. Trzeba przyznać, że wywiązują się dobrze ze swego trudnego zawodu.

To wszystko dla dziewcząt, a o chłopcach zapomnieliśmy? Niestety nie mamy zakładu dla chłopców. Przy rezydencji naszej mamy szkołę, ale sierot nie mamy. Pochodzi to stąd, że dotychczas sieroty chłopców posyłano do Ning - Po, gdzie istnieje taki zakład. Chłopców jednak rodzice niechętnie się pozbywają, chyba chorych, kaleki i to w stanie beznadziejnym, stąd mniejsza potrzeba zakładów.

Jest u nas jedno dzieło dobre i złe zarazem i sam nie wiem, jak się do niego zabrać. Jest to żłóbek pogański, miejski. Rocznie gromadzi do tysiąca niemowląt, są to dziewczynki, ale są i chłopcy. Zakładem kierują Siostry Miłosierdzia. Jak to dziwne, poganie



Zakład św. Dziecięctwa w Wenchow.

uznali ich piękną pracę i oddali im zakład. Dzieci umierające idą do nieba, to rzecz Sióstr, ale zdrowe... oddaje się rodzicom, które je chcą adoptować. Szczęście jeżeli rodzina chrześcijańska, ale większość idzie do pogan i zostaje poganami. Musimy siedzieć cicho w obawie o zakład, ale nas to boli, że dusze giną. Przychodzi mi myśl, a gdybyśmy stworzyli zakład

wychowawczy dla chłopców, a możeby nam te dzieci oddali? Myślę, że to mogliby zrobić tylko polscy Ojcowie Salezjanie, gdyby przybyli nam z pomocą? Czy to nowe marzenie o kryształowej górze? Zostawmy tą sprawę Panu Bogu, On cuda może.

List ten myślę, że zawita do Polski około Świąt, czy Nowego Roku, dlatego już dziś składam Przew. Ks. Dyrektorowi życzenia najmilszej Gwiazdki i najobfitszego Nowego Roku. Serdecznie pozdrawiam i polecam się modlitwom.

Ks. Paweł Kurtyka C. M.

Z Tong-Hao pod Harbinem.

Siedziało to sobie zwykle pod płotkiem na trawie, a mama chodziła na próg kościółka na modlitwę, zerkając co się z maleństwem dzieje.

Wielki pies, Bujan, przybiegł, powąchał, polizał językiem. Dziecina się przewróciła, ale nie płacze. Czekoladowe lub ciemne buzie chińskich maleństw równie są miłe, jak buzie białych dzieci, lecz usposobienie ich zupełnie inne. Są tak spokojne, że zwykle siedzą, jak figurki bez ruchu. Straszna bieda jest wśród ludu chińskiego, a dzieci są źle żywione i rosną powoli. Chłopiec chiński 9-letni wygląda, jak nasz 6-letni. Mleka dziecko chińskie nie zna zupełnie, bo żaden Chińczyk nie jest w stanie krowy trzymać, pastwisk niema, trawa na tutejszej ciężkiej ziemi pokazuje się zaledwie w końcu czerwca. Krowa

potrzebuje pomieszczenia na zimę, a Chińczyk który zaledwie sam ma gdzie głowę skłonić, trzyma zwierzęta domowe całą zimę na dworze. Konie i świnie, które hoduje, przywykły do spędzania zimy pod gołem niebem i dostają sierść grubą na zimę.

Zapewne te niezwykle ciężkie warunki sprawiły, że Chińczycy dzieci swe chore lub niedogodne sprzedają, a nawet wyrzucają. Chrześcijaństwo poprawiło te stosunki. Bardzo ubodzy przynoszą swe dzieci na misję, wdzięczni, że dziecko się dobrze wychowa. Poganie jednak chcą przy tej sposobności zrobić dobry interes, żądają pieniędzy i to jak najwięcej. Gdy cenę przeciągną, z dziecka się rezygnuje. Śliczną małą dziewczynkę miałyśmy tydzień, lecz chciwość rodziców sprawiła, że nie można jej było zatrzymać. Za to 3-letni nasz chinusek, adoptowany niedawno, będzie niedługo ochrzczony imieniem Józef. Tak zabiedzony, że dotąd nie mówi, choć mądry i miły. Karmimy go mlekiem i dopiero zaczyna samodzielnie trzymać się na nóżkach. Piastuje go jego własny dziadzio, stary Chińczyk, który jednocześnie pilnuje furty. Dziadzio i zakonnice chińskie nauczyły małego ukłonów chińskich i kiwa się uprzejmie każdemu, jak figurka porcelanowa.

Chińska kuchnia jest okropna, razi nasz europejski smak i węch. Ale też i biedę ich trudno sobie wystawić. Zmusiła ich i nauczyła jadać także niemiłe rzeczy.

W zimie jadają tylko 2 razy dziennie: rano o godzinie 9-ej i po połodniu o 3-ej. Kasza t. zw.

czu-mi-za jest głównem odżywieniem. Dla zaostrzenia apetytu używają zielsk kiszonych, jak, kapusta i innych ostrych, wcale nie zdrowych mieszanin. Siły ma Chińczyk równie nie wiele jak i koń jego licho karmiony.



Wychowanki polskich SS. Urszulanek w Tong-Hao.

Dla Chińczyków chleb z mąki, ziemniak, mleko są za drogie. Na wielkie święta robi sobie placki na oleju, pierogi lub bułeczki na parze gotowane, t. zw. „pampuszki". Latem urozmaica się kuchnia chińska, bo jadają wiele zwykłych zielsk. Specjałem są gorzkie korzonki mlecza, zaprawione, jak sałata octem.

W lecie dzień pracy dłuższy, jadają więc Chińczycy 3 razy dziennie. Do pracy wstają przed wschodem słońca, aby o świcie być już na miejscu przeznaczenia. Język chiński posiada 44 tysiące hieroglifów, t. j. znaków na wyrażenie słów. Aby więc posiąść tę wiedzę choć w części, dziecko chińskie skazane jest na mozolne wyuczanie się ich na pamięć. Trud to wielki i cierpliwość duża.

Dzieci Polskie, majace serca dobre i główki zdolne, powinny się przejąć dolą tych dalekich ludów, które tyle cierpiąc nie mają nawet pociechy prawdziwej wiary. Wspierać trzeba Misje katolickie modlitwą i to codzienną, a także przez należenie do „Dziecięctwa", bo ta maleńka składka tworzy pożądaną pomoc dla misjonarzy.

Polska może się cieszyć, że w dalekiej Azji ma swych rodaków przy pracy misyjnej. A jeżeli które z dzieci uczuje chęć zostania misjonarzem, niech tę chęć pielęgnuje w sercu. To wielkie szczęście ratować i dawać chrzest tysiącom dusz.

Na członka „Dziecięctwa" niech się każde dziecko zapisze!

Siostra Małgorzata do dzieci polskich.

Kochane moje dziateczki!

Codziennie błagamy Boskie dzieciątko, by raczyło błogosławić Wam i Czcigodnym Księżom Dyrektorom za pomoc, z którą spieszycie nam, aby jak największą ilość mu-

rzynków przyciągnąć. Nasi poganie nie rozumieją tej miłości chrześcijańskiej i dziwią się, jak to być może, że białe dzieci, szczęśliwe przy swoich rodzicach, myślą o nich, biednych czarnych i spieszą z pomocą. Wiedzą oni dobrze, że to za Wasze pieniądze, złożone na Dzieło św. Dziecięctwa, kupuje się mleko, aby wzmacniać wątłe dzieci, — za nie to kupuje się worki ryżu dla wyżywienia setek murzynów i całe zwoje płótna na ich ubrania. Szkoły tutejsze, w których Misjonarze i Siostry kształcą przyszły chrześcijański naród malgaski, sławią wasze imię, jako członków św. Dziecięctwa. Tak! Jak Wy zdaleka, tak my zbliska jedną myślą jesteśmy przejęci, a mianowicie duszyczki tych biednych pogan pozyskać Panu Jezusowi. Nasi półdzicy nie rozumieją tego i innem okiem się na to patrzą. Oto niedawno jedna z naszych poganek przyprowadziła nam na wychowanie dwoje swoich dzieci mówiąc: „Oto dla was! Miałam ich czworo, dwoje dałam już djabłu, a to dwoje ofiaruję Bogu. Nie będzie zazdrości, albowiem każdy dostał po połowie i mam nadzieję, że będą mi przychylni". Biedne te dzieci djabłu prze-



Mała sierotka malgaska.

znaczone! Jako znak ich przynależności, chłopcy jak i dziewczynki, mają na boku głowy spleciony warkoczyk, którego nigdy nie rozplątują. Taki znak zauważyłam u trzyletniej Marysi, i niewiele myśląc ucięłam jej ten „rongo biby". Matka jej, kiedy zobaczyła to, z rozpaczy podrapała całe swe ciało, a kiedy dziecko, po miesięcznej chorobie, powiększyło grono aniołków, była przekonaną, że spowodowało to ucięcie warkoczyka. Wypadek ten nauczył mnie być na przyszłość roztropniejszą. Z tego widzicie, ile potrzebujemy Waszej współpracy, aby w miejsce państwa szatana zaprowadzić Królestwo Chrystusa. Najlepszym środkiem w tej pracy są szkoły, gdzie otwiera się im oczy na ich przesądy a wpaja zasady chrześcijańskie.

Raz jeszcze z całego serca zasyłam „Bóg zapłać" Wam małym misjonarzom i misjonarkom, co nam pomagacie do utrzymania szkół. Murzynki nasze wiedzą, ile mają Wam do zawdzięczenia, to też kiedy oglądają Roczniki do nas przysłane, z uszanowaniem całują Wasze podobizny, mówiąc: „To nasi dobrodzieje i dobrodziejki z poza morza". A dziwny tutaj mają zwyczaj składania pocałunku, a mianowicie nie ustami ale koniuszkiem noska pocierają. Tak samo czynią, całując pierścień biskupi lub relikwję Krzyża św. Co kraj to obyczaj.

Dołączam fotografję przedstawiającą tłuczenie ryżu, który przechowywany bywa niemłócony w kłosach. Pracę tę spełniają dziewczęta i kobiety 2—3 razy dziennie, czyli przed każdem jedzeniem. Jest to

pierwsza praca dzieci po wyjściu ze szkoły. Noszą one także wodę w naczyniach noszonych na bambusie wspartym na ramionach. Dobra to rzecz, że dzieci nie mają czasu na próżnowanie i kiedyś będą Wam pociechą i powodem wielkiej nagrody w niebie.



Odłuskiwanie ryżu na Madagaskarze.

Jeszcze raz dziękuję z całego serca za przysłaną pomoc i proszę o pamięć, za co odwdzięczamy się modlitwą.

Nieskończenie wdzięczna Wam

Małgorzata, S. Miłos.

Vohipeno, 26. 8. 1933.

Cyklon na Madagaskarze.

Przewielebny Księże Dyrektorze!

Dziękuję po tysiąc razy za pieniądze, które otrzymałem przez W. S. Małgorzatę, na kościół w Vanandava, wyrażając się po malgasku. Zanoszę modły do Boga za Przewielebnego Ks. Dyr. za pomoc tę, albowiem sprawą kościoła tegoż byłem bardzo strapiony. Zrezygnowałem już nawet z dalszej budowy z powodu braku środków, lecz Opatrzność Boża posłała mi w samą porę pomoc przez Przewielebnego Ojca. Zaraz wysłałem cieśli do lasu po drzewo, które mi jest potrzebne do budowy kościoła i szkoły w Vanandava, uszkodzone przez ostatni cyklon w nocy z 10 na 11 marca br. Chata tubylcza, przypominająca chiński sklep, służąca za magazyn, w tygodniu jest szkołą, a w niedzielę i w dni przybycia misjonarza przemienia się w kościół. Chata jest wprawdzie za mała, lecz cóż poradzić przy pustych kieszeniach.

Jak już pewnie wiadomo, cyklon poczynił nam wielkie spustoszenia, niszcząc dwa kościoły w Vanandava i w Lokomby i szkołę w Vanandava. Cyklon, to straszna rzecz. Już tydzień przed klęską ocean począł huczeć dzień i noc, a o godzinie dziesiątej w nocy z 10 na 11 marca podniósł się wicher od południa. Z początku był słaby, lecz z minuty na minutę potęgował się. Zdawała się, że niezliczone pułki kawalerji i artylerji pędzą w szalonym galopie. Potem powstał łoskot okropny, któremu towarzyszył

potop wody. Niepodobna opisać, co się działo wówczas. Wielkie i rozłożyste drzewa fruwały w powietrzu jak źdźbła trawy, wyrwane z korzeniami, zręby domów zgrzypiały żałośliwie, nie mogąc wytrzymać naporu. Minął wreszcie orkan, zostawiając budynki pochylone lub rozwalone, zbiory spustoszone, drzewa uszkodzone lub powalone, jedynie tylko promienie słońca zostały niezmienione. Cyklon był bardzo silny, lecz dzięki Opatrzności Bożej zachowani zostaliśmy od większych szkód.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję za pomoc dla naszego Dzieła, ktorego rozwój powstrzymał cyklon.

Ks. Garric.
Przełożony Mis. Vohipeno.

Vohipeno, 14. 8. 1933 r.

O dusze pogan.

Z listu Ks. Bisk. Turquetil, Prefekta Apost. Zatoki Hudsońskiej.

Dnia 19 kwietnia Wielebny Ojciec Clabaut opuścił Chesterfield, ażeby udać się do Repulse Bay, miejscowości odległej około 400 mil w kierunku północnym. Spieszył on odwiedzić niektóre rodziny chrześcijańskie, które nie miały księdza od dwóch lat, i przez ten czas nie chrzcili dzieci. Dobrze się złożyło Ojcu, albowiem za towarzysza podróży miał oficera żandarmerji, który udawał się w tym samym kierunku, na wizytację. Za taką podróż państwo płaciło

swemu urzędnikowi dolara za milę. A nasi misjonarze w tym roku zrobili około 6.000 kilometrów tj. 4.000 mil. Oto wyjątki z listu O. Clabaut:

„Podróż odbyliśmy w piętnastu dniach, z których pięć dni zużyliśmy na przystanki, a dziesięć na drogę.



Misjonarz w podróży u Eskimosów.

Jechaliśmy już od godziny trzeciej rano do godziny pierwszej w południe, spoczywaliśmy tylko piętnaście minut, celem wypicia herbaty, którą mieliśmy w termosie. Tak mijała godzina za godziną, marsz i marsz. Były dnie, w których czuliśmy się bardzo zmęczeni.

Dnia 27 kwietnia padał deszcz, a następnie wróciły mrozy. Śnieg zamienił się w twardą skorupę zlodowaciałą, bardzo śliską, tak, że 30 kwietnia droga stała się niemożliwa. Ludzie i psy dobywali wszystkich sił, ażeby utrzymać się na nogach, aż wreszcie koziołek za koziołkiem i znaleźliśmy się na samym dnie „wąwozu".

Kiedy miałem sposobność rozmawiania z owym oficerem żandarmerji, towarzyszem podróży O. Clabaut, wypytywałem się o szczegóły tejże podróży. Księże Biskupie, rzekł oficer, O. Clabaut jest człowiekiem żelaznym. Sam widziałem, jak wspinał się i zjeżdżał z Wager, prowadząc sam psy, gdy tymczasem jego człowiek szedł powoli za nim. Byłem pewny, że pozostanie u Eskimosów, a znając drogę, będzie dalej sam podróżował. O. Clabaut dodał: Kiedy tak będzie się siedzieć na saniach, to jakoś pójdzie, ale dla nas, którzy musimy popędzać psy, pchać sanie, iść, biegnąć, ślizgać się, upadać i wyrywać się, to niewiele kilometrów zrobimy.

Dnia 21 czerwca udał się Ojciec na południe, a zrobiwszy około pięćdziesięciu mil porzucił sanie, wsiadł do łodzi i pojechał do Chesterfield. Pisze nam: Jadąc do Beach Point na statku, zostaliśmy zatrzymani 7 lipca przez lód zaledwie kilka kilometrów od Wagner Inlet. To był początek naszych niepowodzeń. Było to pole lodu ruszającego się, który się zbijał, wychodził jeden na drugi i ścierał z takim hukiem, że zdawało się, że grzmi. Jedynie Eskimosi rozumieli grozę położenia, którzy przypo-



Z wycieczki Stow. św. Dziecięctwa chłopców w parafji farnej w Poznaniu.

minali, ilu to ich przodków zginęło w podobnych warunkach. Naraz mgła otuliła wszystko, z której dochodził tylko huk lodu, a który wkrótce także ucichł, tak że cisza zapanowała. Kiedy morze przypłynęło, lody ścisnęły nasz mały statek, a na lodzie ukazała się woda na trzy lub cztery stopy, a kiedy nastąpił odpływ droga otwarła się nam i my cudem uciekliśmy z objęć śmierci.

Owocem podróży O. Clabaut było siedm chrztów dorosłych, sześć chrztów dzieci, 111 Komunji św. i dwa śluby".

Ze Stowarzyszenia św. Dziecięctwa w kraju.

Z kraju nadesłano nam kilka listów i sprawozdań, z których na dzisiaj umieszczamy następujące:

„W czerwcu br. odegrały dzieci Stow. św. Dziec. w Lipuszu (diec. chełmińska) piękny dramat misyjny pod tytułem „Andaluma, królewicz afrykański". Sala była przepełniona gośćmi. Wszystkim gościom podobały się murzynki i arabowie, a szczególnie dzieciom. Po przedstawieniu pracują z większym zapałem dla misyj dzieci



Z przedstawienia „Andalumy".

i dorośli. W nagrodę za gorliwość nasz Ks. dyrektor B. Knitter sprowadził piękny sztandarek, z którego bardzo się cieszymy i który nosiliśmy już na procesjach Bożego Ciała. Na jednej stronie widnieje postać Dzie-

ciątka Jezus z napisem „Jezu, błogosław dziatwie twojej" na drugiej stronie znak „I H S" oraz nazwa naszego Stowarzyszenia. Podczas wielkich wakacyj urządzona będzie wycieczka do Szwajcarji Kaszubskiej, której już teraz bardzo wyglądamy. Na pamiątkę załączamy fotografję z „Andalumy" i prosimy o jej umieszenie w Rocznikach".

Dalej piszą dzieci z Komornik w arch. poznańskiej:

„Istniejące w Komornikach pod Poznaniem od kilku lat Pap. Dzieło Dziec. Pana Jezusa, pracuje w dalszym ciągu bardzo ochotnie dla misyj. Do Stowarzyszenia należy około 220 dzieci. Zebrania odbywają się co miesiąc. Wspólna modlitwa, pieśni religijne, pogadanka Ks. Dyrektora i urozmaicenia dobrze wpływają na dusze dzieci, które też z wielką radością na zebrania przybywają. Następnie zebrania będą urozmaicone wyświetlaniem przeźroczy. Po każdem zebraniu urządza się dla dzieci nabożeństwo. Zelatorzy i zelatorki sumiennie spełniają swoje obowiązki, dzięki czemu składki regularnie wpływają, zapasy znaczków i staniolu się mnożą i cała praca coraz to więcej znajduje zrozumienia".

Bardzo szczegółowe sprawozdanie przesłał nam z Poznania, z parafji farnej p. nauczyciel Kopeć, które z ochotą ogłaszamy, by inni nauczyli się tak przykładnie w swem Stowarzyszeniu pracować. P. nauczyciel Kopeć pisze:

„Stowarzyszenie nasze Pap. Dzieła św. Dziecięctwa liczy obecnie 807 członków, dla których odprawia się co czwartek o godz. 4 po poł. we Farze uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu i nauką. Uroczyste przyjęcie członków odbyło się w październiku 1932 r. Po odprawionej Mszy św. poświęcono medaliki i obrazki, a Ks. Matuszczak w podniosłem przemówieniu zachęcał dziatwę do niesienia pomocy opuszczonym dzieciom pogańskim. Za zmarłych członków odprawiono dwie Msze św. Zmarło nam także w tym czasie pięciu

chłopców, z których jeden zabił się, schodząc po schodach. W pogrzebach wzięli udział chłopcy ustrojeni w medaliki, i złożyli na grobie wieniec. Oddano również ostatnią przysługę zasłużonemu ś. p. Mieczysławowi Dworczykowi, honorowemu członkowi tegoż Stowarzyszenia, tudzież byłemu rektorowi szkoły WW. Świętych,



Stow. św. Dziecięctwa w Komornikach.

za którego duszę dziatwa zamówiła Mszę św. żałobną. Dzieci nasze gorąco się modlą nie tylko za misje, ale także o odwrócenie kryzysu światowego i zapanowanie wszędzie królestwa Chrystusa Pana na ziemi. Zebrań odbyło się 12, które urozmaicone były pieśniami, przedstawieniami i przemówieniem X. Matuszczaka, p. naucz. Kopecia, XX. Misjonarzy Wiśniewskiego i Kowalskiego

a nawet ks. Prałata Stychla. Nawiązano także w tym czasie kontakt z misjonarzami na Cejlonie. Dnia 22 listopada odbyło się uroczyste zebranie rodziców celem przedłożenia im sprawozdania, na które przybyło ich około 400. Naprawdę miłe chwile spędziły dzieci na dwu wycieczkach na Malcie, w których wzięli udział także rodzice, a gdzie odwiedził ich także Ks. Prałat Stychel. W grudniu 1932 r. Stowarzyszenie to za inicjatywą Ks. Matuszczaka, p. Nowickiej i p. naucz. Kopecia urządziło gwiazdkę, w której wzięło udział około 1200 chłopców, urozmaiconą śpiewami, deklamacjami; na zakończenie zaś rozdano podarunki, a mianowicie 32 dzieci otrzymało ubrania, 20 książki, 10 żywność, 8 zabawki a reszta cukierki, pierniki i zeszyty. W tym czasie zdołano zebrać 280 zł., znaczną ilość znaczków pocztowych, słanjolu i tp. Z bibljoteki, liczącej 4020 dziełek religijno misyjnych, wypożyczono 969 książek, a dla rodaków będących na obczyźnie zebrano 823 egzemplarzy Przewodnika Katolickiego. Za wybitną pracę w Stowarzyszeniu zapisano do „Złotej Księgi" 20 chłopców."



Wykaz składek
za miesiące październik i listopad 1933 r.

Diecezja chełmińska.

Zł.: Przybyszewski Kamionka 2·20, *Dyr. Dziec. Dzieł Mis. Pelplin 3.014·17* (w tem: Skarlin 33, Dóbrcz 41·05, Nowemiasto 31·87, Szynwałd 15·60, Kamień 35, *Kartuzy 104·41*, Toruń N.M.P. 40, Raciąż 12, Byszewa 8·40, *Chojnice 60, Starogard 512·20*, Wysin 3·30, Grabowo 24, Bonowo 19·75, *Brusy 66·07, Chełmno klasztor 121·70, Koronowo 52·50*, Parchowo 11·10, Tyłowo 8, Iłowo 33·84, Skórcz 40, *Tczew św. Józef 65*, Gostkowo 36, *Kośc. Jania 50·20*, Kiełpino 45·50, Brodnica 40, Gdynia szk. p. 50, Krąg 5, Jastarnia 42, Wudzyn 28·65, *Chełmno 100*, Papowo Tor. 43, Zieleń 6, Łążyń 12·97, Błędowo 15, Zamarte 25, Nawra 8·50, *Nowe - Twarda Góra 60*, Lubicz 8·50, Kokoszkowy 21·20, Sumin 16·70, Złotowo 5, Grabówko 30, Świekatowo 9, M. Tarpno 30, Wrocki 40, Wda 15·54, Kościerzyna Ks. Dr. Heyke 7·20, Działdowo 34·35, Krotoszyny 21·41, Rykowisko 10·50, *Wejherowo 141·04, na wykup Stanisława, Teresy, Józefa 180*, Zapceń 40, Barłóżno 2, szk. p. na wyk. Stanisława i Stanisławy 25, *Sępólno 60*, Grodziczno 18, Łasin 49·57, Lipnica 10·50, Pączewo 12·15, Mechowa 1·80, Swarzewo 7·30, Grębocin 15·75, Czersk 33, Lipusz 20, *Piece 82*, Kazanice 47, Lipinki 11·50, Walichnowy 14, *Chojnice 60*, Nowacerkiew-Gniew 10·25, Biskupice 17·30. W numerze za lipiec-sierpień zaszła pomyłka w podaniu miejscowości a mianowicie zamiast Grudziądz gimn. ż. 50 ma być *Strzepcz 50*). Wilmański Kawki 5·50. **Razem 3.021·87 zł.**

Diecezja częstochowska.

Zł.: Szk. p. Nr. 6 im. Narutowicza Dąbrowa Górn. 16·10, Ks. Prob. Ramuz Niegoniowice 14, Ks. Prob. Rogójski Strzemieszyce 4. **Razem 34·10 zł.**

Archidiecezja gnieźn.-poznańska.

Zł.: Irena Adamczewska Osieczno 15·45, Gasińska Tomice 3·52, J. Karge Ostrów Zdun. 3·10, Szkoła Grabów n. Prosną 4, Ks. Tatar C. R. Poznań-Wilda 30, Ks. Szczerkowski Zbąszyń 58·47, Ks. Prob. Wierbiński Gębice 9, *Ks. Rólski Bydgoszcz 62,* Ks. Prob. Poprawa Janków Zaleśny 25, E. Racięcka Lisewo Kośc. 14·30, Ks. Dymarski Poznań 50, *Stow. św. Dziec. Leszno 75,* Wojciechowska Inowrocław Sem. naucz. ż. 5, Ks. Szałkowski Łobżenica 20, Stow. św. Dziec. Rogaszyce 5·80, *SS. Dominikanki Rydzyna 92·60,* Ks. Walkowiak Swarzędz 7, Stow. św. Dziec. Śmigiel 24, Ks. Guder od dzieci z Kamieńca i Ujazdka, Karczowa 12·50, *Ks. Prał. Schoenborn Kruszwica 74,* Stow. św. Dziec. Czarnylas 7·20, Stow. św. Dziecięctwa Murowana-Goślina 35·75, Ks. Krych Koźmin 40, Dybionówna Ludwików 18, Ks. Staszak Sławoszew 13·14, Ks. Różankiewicz Panienka 3·10, Anna Sehmanówna Famianowo 10, Gasińska St. Tomice 2, *Stow. św. Dziecięctwa Środa 82·60,* Ks. Proboszcz Kowalski Kwilcz 7·35, Stow. św. Dziec. Międzychód n. W. 50, Stow. św. Dz. Poznań-Winiary 20, Stow. św. Dziec. Poznań Boże Ciało 30, Ks. Prob. Peik Sieraków 25, Ks. Klóskowski Jarocin 7·08, Wojciechowska Krusza Duch. 10, *Stow. św. Dziec. Modrze 62·17,* Parafja św. Jakóba Głuszyna od dzieci z Krzesin 12·30, Aniela Grzelka Gogolewo 15; *Mis. Sekr. Gen. Poznań 838·77* (w tem: Siedlec Kostrzyń 32·40, Ostrowo n. Gopłem 3·60, *Domachowo 81·32,* Miasteczko n. N. 21·60, Poznań: *Górczyn 65·95, Fara 100, Główna 77·70,* Chojno n. W. 13·15, Kwieciszewo 10, Kierzkowo 10, *Śrem 200,* Lutom 5, *Rawicz 120·20,* Baszków 29·80, Kaszczor na wyk. Walentego 50, Bydgoszcz Czyżkówko 6·30, Wysocko W. 8·33, Inowrocław mis. koło gim. m. 32·40, Sadowa OO. Pasjoniści 1·20), Marja Bystrek Cieszyn k. Odolanowa 7, Stow. św. Dz. Iłowiec 4, I. Ochronka miejska Poznań 6, Stow. św. Dz. Pawłówko 16, Michał Kozłowski Wyrobki 8·20. **Razem 1.921·40 zł.**

Diecezja katowicka.

Zł.: *Parafja Lubliniec 125·70, Rada Misyjna Katowice 4.053·67* (w tem: Brześce 1·71, Bujaków 15, Chełm Wielki 48, Imielin 20, *Janów 110, Jedłownik 162·57, Jędrysek 116·28, Jejkowice 55·50, Józefowiec 156·90, Katowice N. P. M. 155, Knurów 67·85, Król-Huta św. Jadwiga 350,* św. Józef 17·75, *Lipiny Śląskie 357, Łagiewniki 118·05, Michałkowice 223·80,* Nakło Śl. 20, *Niedobczyce 140, Nowa Wieś 65·70,* Połomia 42·03, *Pszów 75, Radoszowy 300, Radzionków 50, Rożdzień 100, Siemianowice św. Krzyż 325, Swiętochłowice 215·96, Szarlej Śl. 500, Stare Tarnowice 50,* Wisła Wielka 18, Wyry 11, *Zyglin 100·77, Marja Kawikówna Orzegów 64,* Państw. Gimn. m. Katowice 20) **Razem 4.189·37 zł.**

Diecezja kielecka.

Zł.: Ks. Prob. Klimaszewski Tumlin 10, Stow. św. Dz. Busko Zdrój (p. Piontkowa 2·50) 20, Ks. Oborski Miechów 8, Ks. Świrszczewski Miechów od służby szpitala ś. Anny 7·60, E. J. 9, Biuro Mis. Kielce par. Daleszyce 5·75, Ks. Iskrzycki Koniusza 38·10, Ks. Porada Skalbmierz 5, Biuro Mis. Kielce od szk. w Bilczy i Morawicy 7·01. **Razem 110·46 zł.**

Archidiecezja krakowska.

Zł.: Ks. Sznajdrowicz Jawiszowice 15, Ks. Konieczny Spytkowice k. Zatora 10, Kollegjum OO. Pijarów Rakowice 2, Ks. Noworyta Niegowić 30, Ks. Rospond Wadowice 12, Krucjata Euchar. Ciężkowice k. Szczakowy 30·21, Ks. Bajer od dzieci z Babic, Kwaczały i Żarek 18, Ks. Sidełko od dz. z Kalwarji Zebrz. i Brodów 20, Ks. Bajer od dz. z Morawicy, Mnikowa i Cholerzyna 5·50, Zakład wych. Braci Albertynów Kraków Dębniki 3·50, *Ks. Kózka Niepołomice 50·50,* Ks. Piątek Kęty szk. im. św. Jana Kantego 7·28, Ks. Prorok Radziszów (w tem od Magdaleny Kaniowej z Jurczyc na chrz. 10) 20, Ks. Gimiński Brzezie k. Niep. 5·50, dzieci szk. z Brzezia k. Niep., Szarawy, Dąbrowy i Szczytnik 19, Ks. Chrapla

Zwardoń 27, Szkoła św. Scholastyki Kraków 2·10, III. kl. szk. ćwicz. Sem. naucz. m. Krąków 3·39, Urz. par. Rybna 8·04, *Urząd parat. Rabka Zdrój 50*, Ks. Mizera Liszki 17·80, Urz. paraf. Lachowice 5·08, Ks. Stopka Olcza 10, Ks. Burda Milówka 7, Urz. paraf. Wola Radziszowska 6·52, Zakład wych. SS. Miłosierdzia Piekarska Kraków 2·40, Ochronka SS. Miłosierdzia Kraków Krowoderska 5, Stow. św. Dz. Prądnik Czerwony 16, Arcybractwo N. Sakr. II. Kraków 5; Magd. Kwaśna Maków 10, *Antonina Hetmańska Zator 70.* **Razem 493·82 zł.**

Diecezja lubelska.

Zł.: Ks. Feręzowicz Urzędów kl. VI i VII 11·85, Gim. ż. PP. Kanoniczek Lublin 3, S. Serafina Lublin Straż Hon. 2. **Razem 16·85 zł.**

Archidiecezja lwowska.

Zł.: Urz. par. Rodatycze (Aniela Miecznik, Katarzyna Horiszczak) 11·55, Ks. Poznański Wiśniowczyk 1·50, Szkoła kr. Jadwigi Sokal 3·72, Ks. Chowaniec Gródek Jagiel. (Marja Diduszko 5, szk. m. 3) 8, Salmońska Koniuchy 3, Urz. paraf. Toporów 5, Ks. Szczepankiewicz Zborów 9, Ks. Zygmunt Kazimierz Lubaczów 20·35, Ks. Chowaniec Gródek Jagiel. (Agata Jaszewska 7·20) 10, Ks. Tęcza Haczów 10, Szkoła męska Trembowla 2, Ks. Korczyk Bitków 5·80, Ks. Nadolski Mosty Wielkie 4, Ks. Prob. Poznański Rodatycze 18·76, Ks. Ruczajewicz Białokrynica 3·25, *Ks. Pizar Lwów 50*, Ks. Chowaniec Gródek Jagiel. od Sadowskiej Anny i Marciniszyn A. 15, Ks. Smereka Sokolniki 8·25, Szk. ż. im. Lenartowicza 18, Ks. Zamazal Żurawno 10, Ks. Richter Lwów szk. ż. im. Mickiewicza 3, Ks. Terlecki Monasterzyska 4·50. **Razem 224·68 zł.**

Diecezja łomżyńska.

Zł.: Ks. Polak Dąbrowa W. 46·75, Jadwiga Tanianisówna Suwałki szk. p. 18, *Ks. Sawicki Myszyniec 100*,

Ks. Samolewicz Ostrów Mazow. 5, Ks. Kin Grajewo 35, Marysia Safianówna kl. I. Kolno 1, Ks. Prob. Tałandzewicz Poryte 11·20, Ks. Mioduszewski Teolin 7·20, Ks. Gerwel Łyse 5, Ks. Bołtralik Wąsosz 9·62, Ks. Mizerski Małkinia (dz. z Małkini 24·24, z Rostak 3·16, z Kankowa 2·60) 30, Ks. Przekop Rutka Tartak 10, Szkoła pow. Łopienie 0,50. **Razem 279·27 zł.**

Diecezja łódzka.

Zł.: Ks. Pyszyński Łódź 6, Ks. Liberski Zelów 5, Stow. św. Dz. Zelów 13·50. **Razem 24·50 zł.**

Diecezja łucka.

Zł.: Marta Majerawska Rożyszcze 5, Ks. Kuczyński Łuck szk. Nr. 1, 2, 3, 7 i dokszt. 27. **Razem 32 zł.**

Diecezja pińska.

Zł.: Ks. Olszewski Bielsk Podlaski 30, NN. Łahiszyn 5, Szkoła powsz. Łahiszyn 6·92. **Razem 41·92 zł.**

Diecezja płocka.

Zł.: Ks. Gościniak Ciechanów szk. p. ż. 35, Ks. Kownacki Pawłowo 10, Woźniak Józef Pawłowo Nowe 4, Ks. Bogucki Sokołów 9, Ks. Prob. Kuskowski Opinogóra 33·50, Ks. Brudnicki Mława 39, Ks. Litwiński Pułtusk 35, Ks. Golon i dzieci szk. Nr. 1. 2 Sierpc 40, Ks. Prob. Kalinowski Gołymin 3·75. **Razem 209·25 zł.**

Diecezja podlaska.

Zł.: Ks. Szulak Biała Podlaska szk. im. ks. Brzóski 27·50, Ks. Woźnicki Siedlce 8·15, Ks. Pabisiewicz Węgrów 1·70. **Razem 37·35 zł.**

Diecezja przemyska.

Zł.: *Ks. Jarosz Kombornia 50*, Stow. św. Dz. Korczyna 32, Urz. par. Tyrawa Wołoska 0·75, Ks. Bełch Dobromil 2·20, Marjanna Burczyk Nowosielce 3·50, Ks. Sadowski

Pruchnik 15·36, Stow. św. Dz. Baligród 4·45, Wiktorja Setlak Wola Dembowiecka 16·50, Stow. św. Dz. Dobromil 8·81, Ks. Borcz Sambor 7, Ks. Bazylski Przemyśl gimn. i sem. PP. Benedyktynek 26. **Razem 166·57 zł.**

Diecezja sandomierska.

Zł.: *Ks. Suwara Czarna 60,* Ks. Rembowski Wyśmierzyce 5, Ks. Kuśmierczyk Kozienice 2, Ks. P. Nowak Bzin 9·40, Ks. Wł. Nowak Zwoleń 19·20, Szkoła ż. im. Czartoryskiego Radom 15, Gabrjela Czarnecka Radom szk. im. Konopnickiej 5·31, Ks. Kapczyński Sienno k. Iłży 7·30, Ks. Kolak Opoczno szk. m. ż. 44·32, Ks. Strzałkowski Magnuszew 15. **Razem 182·53 zł.**

Diecezja tarnowska.

Zł.: *O. Smoroński Tuchów 340,* Ks. Ryba Przyszowa 4·86, Ks. Kurek Łączki Kuch. 9·50, Ks. Nowakowski od dz. szk. Nawojowa 5·50, Ks. Mroczka Mała 10, Wojtarowicz Świegocin 0·90, Ks. Duszkiewicz Zalasowa 15, Ks. Ligięza Szczucin k. Tarnowa 1·65, Ks. Zachara Dąbrowa k. Tarnowa 5, Szkoła im. Jagiełły Ptaszkowa 8·70, Ks. Zwierz Ropczyce 5·66, Urz. paraf. Mędrzechów od dzieci z Mędrzechowa i Kupienina 3·98, Ks. Gnutek Tarnów sem. duch. 5·60, Ks. Rachwał Zassów (Dąbie 2·30, Wiewiórska 5, Borowa 3·20, Róża-Krzywda 2·30) 16·50, Ks. Stary Ocieka 1·60, Ks. Cielenkiewicz Wojnicz 9·70, Ks. Kazek Szczepanów 7·10, Ks. Pajdo Grybów 20, Ks. Dryja Wietrzychowice 20·17, Ks. Budacz Zassów 9, Dzieci szk. Róża-Zassów 0·95, Ochronka Okocim 9·05, Ks. Witkowski Dąbrowa k. T. od dzieci z Szarwarku i Brnika (z Gruszowa 7·40) 13, Ks. Stefański Mielec szk. ż. 25, Ks. Kalisz Pilzno 15·55, Ks. Birnbaum Bochnia szk. im. kr. Barbary 27, *Ks. Probosscz Podegrodzie 100,* Urz. par. Rzezawa 27·30, Jan Sak Gumniska 14·68, Ks. Jarosz Czermin k. Mielca 2·50. **Razem 735·45 zł.**

Archidiecezja warszawska.

Zł.: *Ks. Paszyna C. M. Warszawa 300* (w tem: Alusia Leszczyńska dla swej Alicji na Madag. 20, Władysława Ostrowska dla swych chrz. na Magag. 40, Piotr Mrówka dla chrz. na Madag. 20, Janka Leporini 15, Jadzia Pacholczyk 7·50, J. i H. Jamiołkowskie 12, Witalis i Ewelina Urbanowie 10, Toluś Marynowski 5, Fel. Sadrzekowa 5, Magd. Mastelska 2); *Dyrekcja Archidiec. Zw. Mis. Warszawa 126* (w tem: Arkadjusz Degler z Warszawy 2·20, Irena Szerszeń z Warszzwy 1·80, Halina Piątkiewiczówna z Warszawy 0·50, Szemiotówna z Zoloborza 4·50, Ks. Eugenjusz Targoński z Kutna 26, *Ks. Miecznikowski z Czerwonego Dworu 91·30*); Gimn. SS. Niep. Pocz. N.P.M. Szymanów 28·80. **Razem 304·80 zł.**

Archidiecezja wileńska.

Zł.: Ks. Chomski Dąbrowa k. Grodna 7·20, Ks. Zarzecki Zalesie Dziśn. 14·40, JadwIga Lisowska Masalszczyzna 1·10, Ks. Judycki Słobódka Zaw. 5, *Ks. Wizytator Bekisz Wilno od szkół Snipiskich 80*, Ks. Perkowski Bobolewo k. Dzisny 1·50, Ks. Ciechanowski Hniezno 39·05, Dzieci par. Jasionówka 6, Ks. Pukienas Raków k, Olechnowicz dz. szk. 13, Józefa Borodynko Mościanv 3·09, Ks. Radziszewski Iwje 6·89, Ks. Prob. Małynicz Malski Jasionówka 4, SS. Nazaretanki Grodno 30. **Razem 211·23 zł.**

Diecezja włocławska.

Zł.: Ks. Prob. Wojno Dobrzejewice 5; Ks. Kopania Koło I. kl. gimn. Oświata 3·80; *Dyr. Dz. Mis. Włocławek 157·28* (w tem: Ks. Andrzejczak Grzegorzew 26, Ks. Prał. Kowalski Białotarsk 11·57, Ks. Głoskowski Kłodawa 25·50, Ks. Olejnik Aleksandrów 15, Ks. Grajnert Włocławek 16·60, Ks. Prob. Petrykowski Krzywosądza 4·50, Ks. Jaworski Opatówek 20·66, Ks. Prob. Czapski Kościelec Kal. 1, Ks. Prob. Guranowski Dzierzbin 10, Ks. Cieślak Włocławek szk. Nr. V. 5, Ks. An-

drzejewski Ostrowite 1·20, S. Moczarska Włocławek szk. Nr. V. VIII. 20·25); S. Seweryna Nieszawa 2·50, Ks. Prał. Buchalski Błaszki 30, Ks. Rutkowski Brąszewice 4·80, Ks. Głoskowski Kłodawa 10 50. **Razem 213·88 zł.**

Zagranica.

Zł.: Ks. Ościłowicz Harnes Francja (125 fr. fr.) 43·46; Dzieci Beeringen Mines (Belgja) 1·35, Ks. Zabrzecki Prudentopolis (Brazylja) 10; *Stow. św. Dziec. Ostricourt (1.370·70 fr. fr.) 474·48* (w tem: *dziewczynki Ostr. Oignies 231, chłopcy 206, Cimart szyb 5-542, Carvin szyb 4-97, Ochrona św. Wincentego w Oignies 294).* **Razem 529·29 zł.**

Za przesłane składki Dyrekcja serdecznie dziękuje „BÓG ZAPŁAĆ".



Życzenia zdrowych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku

zasyła wszystkim

Dyrekcja.

SPIS RZECZY ROCZNIKA 1933.

Ze Stowarzyszenia św. Dziecięctwa w kraju:

Zmiana co do przywilejów dla Papieskich Dzieł Misyjnych.

Według dekretu Penitencjarji: Consilium suum (A. A. S. 1933 str. 170) kapłani pracujący w Papieskich Dziełach Misyjnych, którzy **przystąpili do tych Dzieł po 31 marca 1933,** nie mają następujących przywilejów:

1) władzę poświęcania i nadawania na t. zw. dewocjonalja odpustów czy to św. Brygidy czy Papieskich;
2) władzę poświęcania i nadawania odpustów na koronki;
3) władzę poświęcania krzyżyków i nadawania na nie czy to odpustów właściwych Drodze Krzyżowej czy też odpustu zupełnego na godzinę śmierci;
4) władzę udzielania odpustu papieskiego pod koniec misyj i rekolekcyj;
5) nie mają przywileju osobistego altaris privilegiati.

Kapłani, przystępujący po 31 marca 1933 do wymienionych Dzieł mogą wyżej wymienione przywileje otrzymać od Penitencjarji za pośrednictwem Rad Krajowych wspomnianych Dzieł.

---

†

Modlitwom członków polecamy:

Władka Zarembę, ucznia kl. VI; Henryka Kowalskiego i Stasia Dąbkowskiego, obydwaj z kl. V szkoły powsz. w Małkini, którzy w tydzień po Spowiedzi i Komunji św. zeszli z tego świata tragiczną śmiercią, ginąc pod lodem na Bugu.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie!

Redaktor odpowiedzialny Ks. H. Król C. M.